1.

Dla wielu ludów księżyc ze swoimi regularnymi fazami był najwygodniejszym i najpewniejszym kalendarzem. Żywe jeszcze w języku polskim znaczenie słowa miesiąc na oznaczenie księżyca („Już miesiąc zeszedł, psy się uśpiły” — pisze Karpiński) świadczy o tym, że i Słowianom nasz satelita służył do celów kalendarzowych. Babilonia miała zawodowych oglądaczy nieba, którzy bardzo dokładnie określali pojawienie się „nowego księżyca”. U starożytnych Izraelitów funkcję obserwatorów księżyca powierzono całemu ludowi. Każdy, kto dostrzegł narodziny nowego księżyca czyli pierwszy sierp księżycowy po nowiu, miał obowiązek biec z tą wiadomością do starszyzny. Dwóch wiarygodnych świadków wystarczało do uświęcenia nowego księżyca i ogłoszenia nowego miesiąca.

U Żydów aszkenazyjskich w Europie Wschodniej uświęcanie (witanie) księżyca stało się zwyczajem ludowym. W bezchmurny wieczór podczas pełni księżyca wychodzono na place. — Szułem ałejchem! Szułem ałejchem! Szułem ałejchem! — wołali jedni — Ałejchem szułem! Ałejchem szułem! Ałejchem szułem! — odpowiadali drudzy.

Narodziny nowego księżyca i nowy miesiąc żydowski uświęca się obecnie odmówieniem Błogosławieństwa na Nowy Miesiąc (po żydowsku: Rosz-chojdesz-benczn), tj. modlitwy hebrajskiej Jehi racon. Tekst tej modlitwy można znaleźć w niniejszym kalendarzu. Te stare błogosławieństwa i modlitwy hebrajskie mają piękną treść i są piękne w brzmieniu. Nic więc dziwnego, że przy różnych okazjach świątecznych, rodzinnych i towarzyskich są one chętnie recytowane również przez Żydów niereligijnych.

W starożytnej Palestynie początek nowego miesiąca obwieszczano zrazu rozpalaniem wielkiego ogniska na Górze Oliwnej. Wieść rozprzestrzeniała się za pośrednictwem innych ognisk rozpalanych na sąsiednich wzgórzach po sygnale świetlnym z Ierozolimy. Kiedy jednak sąsiedzkie ludy zastosowały wobec Żydów dywersję kalendarzową polegającą na złośliwym rozpalaniu ognisk w nieodpowiednim czasie, zaczęto wysyłać posłańców niosących wieść o rozpoczęciu nowego miesiąca. Z czasem kurierstwo kalendarzowe stało się ważną instytucją społeczną pozwalającą zachować łączność między Palestyną a diasporą.

Odmawiając piękny, poetycki psalm 137, wspominamy niewolę Żydów w Babilonii (586—537

p.n.e.). Wyzwoleni przez króla perskiego Cyrusa wracali Żydzi z niewoli babilońskiej skonsolidowani religijnie i kulturowo. Wieźli ze sobą ponadto pokaźny bagaż wiedzy matematycznej i astronomicznej Babilończyków. Umieli już nie tylko dzielić dobę (okres od zachodu do zachodu słońca) na 24 godziny, ale potrafili również podzielić godzinę na 1080 chalakim (hebr. chelek cząstka). Wiedzieli, że miesiąc synodyczny (okres pełnego cyklu faz Księżyca) liczy 29 dni, 12 godzin i 739 chalakim, co znaczy po naszemu 29 dni, 12 godzin, 44 minuty i 3 1/3 sekundy. Dokładność tych obliczeń jest zadziwiająca, jeśli się zważy, że współczesna astronomia, dysponująca precyzyjnymi celownikami optycznymi oraz zegarami kwarcowymi, określa miesiąc synodyczny na 29 dni 12 godzin 44 minuty 2,841 sekundy. Ale jeszcze bardziej zdumiewać może fakt, że mimo tej wiedzy w dalszym ciągu, przez prawie 1000 lat, przesłuchiwano świadków nowiu. Niektórzy historycy żydowscy, nawet lak poważni jak H. Graetz, tłumaczą to koniecznością kontroli obliczeń teoretycznych. Naiwne to tłumaczenie. (Czy można przez 1000 lat ciągle nic być pewnym, jak zachowa się Księżyc?) Przesłuchiwanie świadków nowiu było od początku instytucją pełniącą ważną rolę państwową. Umożliwiało ono wyławianie spośród ludu jednostek spostrzegawczych i chętnych do bezinteresownego podzielenia się swymi spostrzeżeniami ze starszyzną. Należy uznać za rzecz pewną, że po rutynowych pytaniach:

— jak wyglądał księżyc, który widziałeś?

— w którą stronę były skierowane końce sierpa?

— jak szeroki był sierp?

— jak wysoko stał nad widnokręgiem?

i wysłuchaniu odpowiedzi (bezwartościowych dla kapłana-astronoma) zadawano przy stole z poczęstunkiem przynajmniej jedno pytanie ważne dla rządzącego gremium. Oczywiście od gadatliwego świadka można było dowiedzieć się czegoś interesującego również bez zadawania naprowadzających pytań. Talmud uczy, że chociaż do uświęcenia księżyca wystarczy dwóch świadków, to należy przesłuchiwać wszystkich zgłaszających się, „aby nie odchodzili nie badani i aby częściej przybywali”.

Po powrocie z niewoli babilońskiej przodkowie nasi szybko nauczyli się obliczać kalendarz na

wiele lat naprzód. Umiejętność tę posiadali również uczeni mężowie w większych gminach żydowskich poza Palestyną. I właśnie do tych dużych gmin przez setki lat słali arcykapłani i patriarchowie jerozolimscy posłów z decyzjami kalendarzowymi. Dlaczego? Tu wszyscy historycy żydowscy są zgodni. Chodziło o zachowanie łączności między gminami żydowskimi w diasporze a krajem rodzinnym. Stało się to szczególnie ważne w państwie rzymskim, gdy Świątynia, zburzona przez Rzymian w roku 70 n.e., przestała być religijnym ośrodkiem skupiającym wszystkich Żydów.

Na tle prostego kalendarza juliańskiego, wprowadzonego przez Juliusza Cezara w roku 46 p.n.e., skomplikowany kalendarz żydowski wydawał się Rzymianom czymś irracjonalnym i arbitralnym, zależnym jedynie od widzimisię patriarchy żydowskiego i to właśnie usprawiedliwiało w ich oczach konieczność corocznego słania kurierów kalendarzowych. Rzymianie długo nie zdawali sobie sprawy, że cały konkretny rok kalendarza żydowskiego można opisać tylko trzema literami hebrajskimi i to nie trzema z 22 (cały alfabet), ale trzema z 8. Oczywiście kurierzy kalendarzowi nie wieźli takiego trzyliterowego znaku, lecz długie epistoły greckie pełne instrukcji, nakazów i zakazów, często pozornie tylko związanych z kalendarzem. Zatrzymywano ich i rewidowano na granicach prowincji. Nieraz ich torturowano, by wydobyć zeznania dotyczące ukrytej treści korespondencji kalendarzowej. Nie mogli oni jednak zeznać niczego obciążającego, gdyż sami byli święcie przekonani, że są jedynie posłańcami kalendarzowymi.

Po upadku powstania Natronaja (351 r. n.e.), ostatniego zrywu wolnościowego Żydów palestyńskich, Rzym (już chrześcijański) zlikwidował ostatecznie żydowskie kurierstwo kalendarzowe. W tej sytuacji Hillel II, patriarcha jerozolimski (urzędujący w Tyberiadzie) postanowił ujawnić zasady kalendarza żydowskiego. Zostały one ogłoszone w roku 670 ery Seleucydów, tzn. w roku 358/59 n.e. i obowiązują do dzisiaj. W XII w. zmieniono jedynie erę Seleucydów na rachubę lat od biblijnego stworzenia świata.

2.

Żydowski rok zwykły składa się z 12 miesięcy (nazwy spolszczono):

miesiące jesienne:

1. tiszri — 30 dni

2. cheszwan — 29 lub 30 dni

3. kislew — 29 lub 30 dni

miesiące zimowe:

4. tewet — 29 dni

5. szewat — 30 dni

6. adar — 29 dni

miesiące wiosenne:

7. nisan — 30 dni

8. ijar — 29 dni

9. siwan — 30 dni

miesiące letnie:

10. tamuz — 29 dni

11. aw — 30 dni

12. elul — 29 dni

Rok zwykły może więc mieć 353, 354 lub 355 dni. Kalendarz oparty jedynie na roku o takiej długości byłby kalendarzem księżycowym, krótszym od roku zwrotnikowego (czasu obrotu Ziemi wokół Słońca) o prawie 11 dni. Początek roku i wszystkie stałe święta w takim kalendarzu przechodziłyby kolejno w ciągu 33 lat przez wszystkie pory roku. (Tak właśnie dzieje się w kalendarzu muzułmańskim.) Starożytni Izraelici byli ludem pastersko-rolniczym, pracującym i obchodzącym swe święta zgodnie z cyklem pór roku. Np. święto Paschy (15 nisan) było dla nich świętem wiosennym, a święto Szałasów (15 tiszri) — jesiennym świętem plonów. Należało więc pogodzić miesiące synodyczne, oparte na fazach Księżyca z rokiem zwrotnikowym. Sztuki tej dokonali w XVIII w. p.n.e. Babiloń- czycy, wprowadzając do swego kalendarza księżycowego dodatkowy miesiąc w latach przestępnych. Ich uczniami byli Izraelici.

W V w. p.n.e. odkryto w Egipcie cykl księżycowy, tj. okres 19 lat, po których upływie poszczególne fazy Księżyca przypadają na te same dni miesiąca. W cyklu księżycowym różnica między kalendarzem księżycowym a słonecznym wynosi pełne 210 dni. Obliczenia te wykorzystali praktycznie Babilończycy, Asyryjczycy i Żydzi w swoich kalendarzach księżycowo-słonecznych. Wiadomo już było, że do każdego 19-letniego cyklu księżycowego trzeba dodawać siedem 30-dniowych miesięcy przestępnych, lecz rozkład tych dodatkowych miesięcy w cyklu wydawał się dowolny i różnił się od siebie w różnych krajach i różnych epokach. U Żydów ostatecznie ustalił się następujący porządek lat przestępnych w cyklu księżycowym:

Lata przestępne to: 3, 6, 8, 11, 14, 17 i 19

Jak widać rok przestępny w kalendarzu żydowskim przypada co 3 lub co 2 lata. W roku przestępnym są dwa miesiące adar: adar alef (adar I) — 30 dni adar bet (adar II) — 29 dni

Dodatkowym miesiącem jest 30-dniowy adar I. Żydowski rok przestępny ma więc 383, 384 lub 385 dni.

W kalendarzu gregoriańskim (a także w juliańskim, zachowanym przez prawosławie) rok przestępny z jednym dodatkowym dniem przechodzi niemal nie zauważony. Dla Żydów rok przestępny był zawsze czymś niezwykłym. W roku przestępnym Bóg daje każdemu Żydowi dodatkowy miesiąc życia. Lecz skąd ubogi żydowski rolnik, rzemieślnik czy kupiec ma wziąć środki na przeżycie 4 dodatkowych szabatów w roku? Skoro Wszechmocny daje 4 dodatkowe radości szabatu — rozumowano — to z pewnością daje również na nie i dodatkowe środki. Dlatego uważano, że rok przestępny jest z woli Najwyższego rokiem lepszego urodzaju dla rolnika i rokiem korzystniejszych interesów dla rzemieślnika i kupca. Toteż rok przestępny uważano zawsze za rok szczęśliwy, w którym należy załatwiać najważniejsze interesy.

Pewnego dnia piszący te słowa stał ze swoim dziadkiem przed obliczem urzędnika Judenratu w getcie warszawskim, gdy zadzwonił telefon. — Panie, czy ja mogę teraz pamiętać, czy w 1914 był u Żydów rok przestępny?! Czy wy tam w Warszawie nie macie innych zmartwień?!—wołał urzędnik do słuchawki. Szmer wielkiego oburzenia przeszedł po nędzarzach cisnących się za barierką. Wtedy dziadek poprosił o słuchawkę. Był czysty i dostatnio ubrany, więc ją dostał.

— Pan jesteś polski literat? Weź pan pióro i napisz 1914. Pod spodem napisz pan 3760. Ile jest razem? Tak. 5674 to jest żydowski rok, w którym zaczęła się tamta wojna. A teraz podziel pan to przez 19. Ile jest? Nie, na subiekta to bym szanownego pana nie przyjął. Jest 298 i 12 reszty. Ta reszta znaczy, że rok nie był przestępny. Zapisz pan sobie: jeśli reszta jest 0, 3, 6, 8, 11, 14 lub 17, to rok jest przestępny. Dlaczego tak jest, to się pan dowiesz, jak się kiedyś spotkamy w Saskim Ogrodzie.

Wspomnienie powyższe jest poglądowym wykładem metody „podziel przez 19”, najprostszego sposobu obliczania cykli księżycowych i sprawdzania lat przestępnych kalendarza żydowskiego.

3.

Żydowski Nowy Rok zaczyna się 1 tiszri. Teoretycznie Nowy Rok, jak każdy początek miesiąca w kalendarzu opartym na zjawisku faz Księżyca, winien przypadać na nów, lecz w praktyce nie zawsze tak się dzieje. Istnieją zastrzeżenia natury religijnej i astronomicznej, które każą opóźniać Nowy Rok w stosunku do nowiu o dzień lub dwa. Jak można opóźnić Nowy Rok? Tylko w jeden sposób: dodając uprzednio dzień lub dwa do roku poprzedniego. Temu celowi służy właśnie 30-ty dzień dodawany do miesięcy cheszwan i kislew.

Względy religijne nakazują, by Dzień Pojednania (10 tiszri) nie przypadał w piątek lub niedzielę, a Wielka Hosanna (5-ty dzień Święta Szałasów, 21 tiszri) — w sobotę. Dlatego tak się układa kalendarz, by nowy rok nie zaczynał się od niedzieli, środy lub piątku.

Inne zastrzeżenia o charakterze wyłącznie astronomicznym mają na celu zapobieżenie sytuacji, by rok zwykły miał mniej niż 353 dni lub więcej niż 355 dni, a rok przestępny wychodził poza granice 383—385 dni. W tym celu opóźnia się Nowy Rok, jeśli nowy księżyc miesiąca tiszri pojawia się

— w 6 godzinie 000 chalakim, tj. o 24:00 czasu jerozolimskiego;

— w 9 godzinie 204 chalakim, tj. o 3 godzinie 11 min. 20 sek. (Takie zjawisko zachodzi we wtorek. Środa nie może być dniem Nowego Roku, a więc Nowy Rok musi wypaść we czwartek);

— w 15 godzinie 589 chalakim, tj. o 9 godz. 32 min. 43 1/3 sek. w poniedziałek po roku przestępnym.

Oto przykład kolejnych dat żydowskiego Nowego Roku według kalendarza gregoriańskiego:

1985-09-16, 1986-10-04, 1987-09-24, 1988-09-12, 1989-09-30, 1990-09-20

Obecna rachuba lat od biblijnego stworzenia świata została przyjęta przez Żydów dopiero w

średniowieczu. Jeszcze Rambam, znany wśród nie-Żydów jako Majmonides, posługiwał się w XII w. trzema rachubami lat: od zburzenia Świątyni (w 586 r. p.n.e.), erą Seleucy- dów (od bitwy pod Gazą w 312 r. p.n.e.) i od stworzenia świata.

Różnica w rachubie lat między kalendarzem gregoriańskim a kalendarzem żydowskim wynosi 3760 lub 3761 lat. 3760 dla miesięcy od stycznia do sierpnia i 3761 dla miesięcy: październik, listopad, grudzień. Daty września i początku października są niepewne. Dopiero po ustaleniu gregoriańskiej daty żydowskiego Nowego Roku można zadecydować, czy interesujące nas wydarzenie miało miejsce już w nowym żydowskim roku (+3761), czy jeszcze w poprzednim (+3760). Kolejny rok gregoriański „w ogóle" zamienia się na żydowski dodając liczbę 3760. Zgodnie z tą zasadą żydowskie dzieci w Ameryce uczą się, że Kolumb odkrył ich kontynent w roku 5252, gdy w rzeczywistości 12 października 1492 r. Żydzi mieli już rok 5253.

Lata żydowskie zamieniamy na gregoriańskie odejmując 3760. Jeśli wiemy, że chodzi o wydarzenia w miesiącu tiszri, cheszwan lub kislew, odejmujemy 3761. Dla miesiąca tewet trzeba uprzednio ustalać żydowską datę gregoriańskiego Nowego Roku.

Kiedy w getcie warszawskim zaczęło się „przesiedlanie na Wschód", zajęcia w chederze uległy całkowitej zmianie. Rebe znosił stare, zapisane zeszyty i kazał chłopcom wycinać z nich czyste marginesy. Na tych paskach papieru polecił kaligrafować kolumny jakichś trzyliterowych niezrozumiałych słów hebrajskich. Sprawdzał je bardzo skrupulatnie, a potem szedł z chłopcami na ulice wiodące na plac przeładunkowy. Tu kazał im obserwować „przesiedleńców". Interesowali go tylko ci, którzy w swoim 15-kilogramowym bagażu dźwigali jakieś książki. Tym wręczał pasek papieru. — „Weź te symunem. One są na 15 lat. Tam na Wschodzie pewnie nie będzie drukowanych kalendarzy i będziecie musieli sami je sporządzać."

Były to oznaczenia roku żydowskiego, na podstawie których można ułożyć kalendarz całego roku. Oznaczenie takie składa się z trzech liter hebrajskich. Litera pierwsza oznacza dzień tygodnia Nowego Roku. Są tu 4 możliwości: bet — poniedziałek, gimel — wtorek, he — czwartek, zajin — sobota. Litera druga oznacza ilość dni w roku: chet — rok niepełny (353 dni w roku zwykłym lub 383 dni w roku przestępnym), kaf — rok regularny (354 lub 384 dni), szin — rok zupełny (355 lub 385 dni). Trzecia litera oznacza dzień tygodnia pierwszego dnia Paschy. Mamy tu 4 możliwości: alef — niedziela, gimel — wtorek, he — czwartek i zajin — sobota. Trzecia litera w oznaczeniu roku jest w zasadzie tylko literą kontrolną, gdyż wynika ona z dwóch poprzednich.

4.

Jaki jest zakres używania kalendarza żydowskiego? Kalendarz ten był zawsze integralną częścią religii żydowskiej. Do połowy XIX w. pojęcia żyd — wyznawca religii żydowskiej i Żyd — osoba narodowości żydowskiej były tożsame. Żydzi używali jedynie swego własnego kalendarza. Konieczność napisania daty chrześcijańskiej była odczuwana przez Żyda jako gwałt zmuszający go do posługiwania się obcymi symbolami religijnymi. Jeszcze dziś we współczesnym podręczniku szkolnym chasydów możemy przeczytać: „Żyd nie powinien pisać daty nieżydowskiej. Jeśli trzeba wystawić rachunek lub napisać list urzędowy z taką datą, należy pisać tylko dwie ostatnie cyfry roku.”

Pojawienie się w połowie XIX w. Żydów nieieligijnych rozdzieliło pojęcie religii żydowskiej od pojęcia żydowskiej narodowości. Lecz dziewiętnostowieczny żyd-bezbożnik, odrzucając religię żydowską en bloc, odrzucał również i kalendarz żydowski. Dopiero po II wojnie światowej Żydzi niereligiini, uznając religijną spuściznę żydowską za integralną część kultury żydowskiej, dojrzeli w kalendarzu żydowskim ważny walor narodowy. Obecnie prawie wszyscy Żydzi na świecie używają między sobą dat żydowskich (łącznie z datą gregoriańską lub bez). Kalendarz żydowski stał się znowu kalendarzem narodowym.

Dzieci żydowskie w diasporze są obecnie wychowywane w dwóch systemach kalendarzowych. Obchodzą podwójne urodziny i domagają się podwójnych prezentów. Jest to jedyna niedogodność kalendarza żydowskiego.